

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2 — 4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

WARUNKI PRZYSYŁKI: Nocnie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośniami do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz polityczny — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 1

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

ś. p.

RYSZARD MACHWIC

Urzędnik Wileńskiego Banku Handlowego,

zmarł dnia 24 września r. b. w wieku lat 30, w Żyźmie, pow. Łódzki. Pochowany na cmentarzu w Trokielach.

Nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., o godzinie 11-ej w kościele ewangelicko-reformowanym (ul. Zawalna).

O czym zawiadamia krewnych, kolegów i znajomych

Zona.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17 paźdz.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na polu bitwy cofaliśmy nasz front na linię na wschód od **Torhout — Koolskamp — Ingelmünster** i w związku z tem po za **Lys**. Po b. silnym ogniu skierowanym na opuszczony teren, nieprzyjaciel zbliżał się do naszych nowych pozycji. Po obu stronach Koolskamp zaatakował on te pozycje za pomocą znacznych sił, zaś pod Torhout i Ingelmünster dokonał ataków oszczędliwych. Prowadził on również silnych ataków pod **Kortrijk** i **Menin** na froncie nad rzeką **Lys**. Nieprzyjaciel został wszędzie odparty.

Idąc ku naszemu nowemu frontowi pomiędzy **Lille** a **Donai** nieprzyjaciel posunął się wczoraj do linii **Capenghem — Allenes — Les Marais — Carwin — Oignies**. Na odcinku nad **Selle** nieprzyjaciel wtargnął w nasze linie pod **Haussey**. Bataliony cyklistów odparły nieprzyjaciela w kontratakach z powrotem i zajęły poprzednie pozycje. Angielska artylerja ostrzeliwała w dalszym ciągu miasto **Denain** i ludność francuska i uciekinierzy znów ponieśli straty.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na froncie nad **Oisą** od czasu do czasu walki artylerji. Nowe ataki Francuzów na południe od **Origay** zostały odparte. Nad **Aisną** i **Aivą** odparto silne ataki francuskie przed naszymi liniami na zachód od **Grand Pré**.

Grupa wojsk **Gallwitsa**.

Na wschód od **Airy** odparto ataki amerykańskie, skierowano głównie na **Champigneulle** i **Landres**. Obie te osady utrzymano. Wzgórze na południo-wschód od **Landres** po zmiennych walkach dostało się w rę-

ce nieprzyjaciela. Również i na brzegu wschodnim **Mozy** odparto nowe ataki nieprzyjacielskie. Przy odpięciu przeciwnika, który posunął się z tankami na zachód od **Fiabres** odznaczyła się szczególnie 1-a dywizja landwery.

FRONT POŁUDNIOWO ZACHODNI

Przed naszym nowym frontem od **Jagodiny** do **Niszu** nieprzyjaciel doszedł do linii: **Morawa Zachodnia — Kruszewo — Aleksinac**

Częściowe ataki, dokonywane przezeń z tej linii zostały odparte.

Pierwszy general-kwatermistrz **Ludendorff**.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (17 b. m. Urzędowie). —

Pomiędzy Le Cateau a Oisą nieprzyjaciel zaatakował na froncie przeszło 35 kilometrowym. Próba przerwania frontu dokonana przy pomocy znacznych sił została udatemalona.

Ataki nieprzyjaciela zostały odparte przed naszymi liniami, po części zaś powstrzymaliśmy je w pozycjach naszej artylerji.

We **Flandrii**, nad **Aisną** i nad **Mozą** miały miejsce tylko walki lokalne.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 17 października.

Na płaskowzgórzu **Siedmiu Gmin** odparto rekonesanse włoskie.

W **Albanji**, na północ od **Tirawy** odbywały się walki arjergardowe. Serbowie doszli do **Morawy Zachodniej**. Ataki ich na wschód od **Kruszewca** odparto.

Szef sztabu generalnego

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.) — Obecny stan rokowań zewnętrzno-politycznych, czyni według „**Voss. Ztg.**” nieprawdopodobnym, aby najbliższe posiedzenie Reichstgu odbyło się już w piątek. Możliwym jest, że Reichstag zbierze się dopiero za parę tygodni.

LUKSEMBURG (16 bm. Tel. pr.) — „**Neue Korresp.**” donosi, że luksem-

buraska Izba posłów i rząd zwrócili się do prezydenta **Wilsona** z prośbą o wystąpienie na rzecz **Luksemburga** i o starania co do opuszczenia terytorjum **Luksemburga** przez wojska niemieckie.

MOSKWA (15 bm. WTB.) — „**Więzczer Moskwy**” donosi o aresztowaniu b. ober-prokuratora **Synaodu**, **Samarina**.

KIJOW (17 bm. WTB.) — Prezes ministrów, **Lizogub**, oświadczył — jak donosi „**Kijewska Myśl**” że Rada ministrów oczekuje tego, iż **Ukraina**

na konferencji pokojowej będzie reprezentowana, jako mocarstwo samodzielne, ponieważ uznały ją nie tylko państwa centralne, ale i mocarstwa neutralne. **Ukraina** nie podlega ewakuacji, ponieważ nie jest terenem okupowanym.

PETERSBURG (14 bm. WTB.) — Według wiadomości gazet z **Władywostoku**, **Japonja** wysłała do **Władywostoku** posłów parlamentarnych ze wszystkich stronnictw w celu zbadania położenia wojsk japońskich na **Syberji**.

Sprawy polskie.

Przed utworzeniem rządu.

Tak pilna i nagła sprawa, jaką jest utworzenie gabinetu ministerjalnego zdoła się, weszła na tory realnego urzeczywistnienia. **Janusz ks. Radziwiłł** otrzymał od Rady Regencyjnej upoważnienie do rozpoczęcia pertraktacji ze stronnictwami oraz z osobami stojącymi poza partjami celem zbadania warunków, pod jakimi zgodziliby się na uformowanie gabinetu.

Jak słyszeliśmy, **J. ks. Radziwiłł** konferował kilkakrotnie już poprzednio z przedstawicielami stronnictw lewicowych i podobno konferencje te, aczkolwiek prowadzone w sposób nieobowiązujący, miały wydać rezultat dodatni. Lewica skłonna jest wziąć udział w rządzie pod warunkami, o których przed dwoma dniami pisaliśmy, t. j. zniesienie natychmiast wszystkich ciężarów okupacyjnych, uwolnienie więźniów politycznych itd.

Definitywna zgoda lewicy zapadnie najprawdopodobniej po przybyciu do **Warszawy** hr. **Piłsudskiego**, co jak donosimy na innym miejscu, nastąpi dzisiaj, najpóźniej jutro.

Obóz aktywistyczny, który poważnie wchodzi w rachubę przy tworzeniu gabinetu w myśli swych uchwał zasadniczych poprze prawdopodobnie misję **ks. J. Radziwiłła**.

Wczoraj **ks. J. Radziwiłł** odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami **Zjednoczenia Ludowego**, z ramienia którego występował b. członek klubu ludowego pp. **Starzyński**, **H. Wyrzykowski**, **Wojda**, **Grabowicz** oraz p. **Sadlak**. Przedstawiony został program, ustalony przez Zarząd **Zjednoczenia** dnia 12 bm.

Jak słyszeliśmy, **ks. Radziwiłł** przedstawił delegatom **Zjednoczenia** program, na którym, jego zdaniem, powinien oprzeć się nowy rząd. Program ten bardzo szeroko uwzględnił zasady demokratyczne.

Wysunięty przez **Zjednoczenie** Ludowe postulat ograniczenia obszaru wielkiej własności do 300 morgów, nie zyskał aprobaty ze strony **ks. Radziwiłła**.

W dniu dzisiejszym oczekiwane są decydujące konferencje **ks. Radziwiłła** ze stronnictwami politycznymi.

Wczoraj po południu przedstawiciele stronnictwa polityki realnej pp. **Tallen-Wilczewski** i **Henryk hr. Potocki** odbyli konferencję z **ks. J. Radziwiłłem**.

W kołach politycznych krążyły wczoraj uprzejmie pogłoski, jakoby w Kole Międzypartyjnym wystąpiły pewne różnice zdań pomiędzy poszczególnymi stronnictwami. Mówiono nawet o rozłamie. Ze sfer Koła Międzypartyjnego jak najbardziej stanowczo zaprzeczają tym pogłoskom.

W kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że Koło Międzypartyjne nie weźmie udziału w rządzie, a to ze względu na duże odchylenie jego zasad politycznych od programu lewicy. Żądania Koła wyeliminowania z życia państwowego, przynajmniej, z naczelnych w nim stanowisk, obozu aktywistycznego, nie znajdują aprobaty w sferach decydujących.

WARSZAWA (16 bm. W.T.B.) — **Usiłowania utworzenia rządu przy udziale Klubu Międzypartyjnego rozbiły się, ponieważ Rada Regencyjna uważa za jedynego kandydata na stanowisko prezesa ministrów **Janusza ks. Radziwiłła**, zaś Klub Międzypartyjny kandydaturę tę odrzuca.**

Na widowni politycznej.

„**Godzina Polska**” w dn. 15 bm. donosi:

Przybył do **Warszawy** eksce. **Bo-brzyński**. W dniu dzisiejszym spodziewane jest przybycie członków Koła polskiego.

Stronnictwa lewicy wstrzymały się z decyzją w sprawie utworzenia gabinetu do chwili przybycia **J. Piłsudskiego**.

W sferach politycznych mówi się o możliwości rozłamu w Kole międzypartyjnym.

W niedzielę odbyła się wspólna konferencja lewicy z przedstawicielami stronnictw aktywistycznych.

Omgadaj rano odbyła się pierwsza konferencja pomiędzy przedstawicielami rządu polskiego pp. **Broniewskim**,

Wienlawnkim, J. ks. Radziwiłłem i Wróblewskim, a szefem administracji cywilnej, p. Stejzmeisterem. Konferencja dotyczyła przejęcia administracji przez rząd polski.

Powrót Piłsudskiego.

«Kurier Polski» z dn. 15 bm. donosi:

Przyjazd Piłsudskiego do Warszawy spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Do Magdeburga udał się onegdaj z Warszawy inżynier Skąpski.

Informują nas w ostatniej chwili, że przyjazd Piłsudskiego może doznać najwyższej jednodniowej zwłoki. W takim razie brygadę przybyłby do Warszawy we środę.

Przyjazd polityków galicyjskich.

«Kurier Polski» w dn. 15 bm. donosi:

W dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd następujących przedstawicieli Galicji: Prezes Koła Polskiego Tertil (demokrata), wiceprezes: hr. Baworowski (konserwatysta), eksc. Kędzior (ludowiec), następnie posłowie: Zieleniewski (dem.), Głabiński (nar. dem.), Daszyński i Stapiński.

Święto narodowe 14-go października.

Pisma warszawskie donoszą:

Przez kilka dni przed świętem narodowym chodził po wszystkich kątach mały strach z wielkimi oczyma i szeptał szalonymi rękami kumoszkom rozmaite okropne rzeczy.

I przyszedł dzień jasny, pogodny święta narodowego, który rozwił widma głupich białych strachów — i okazał, że Warszawa dzisiejsza posiada poczucie wielkiego ład w sobie, znajomość szlachetnej kultury, instynkt przedziwnej dyscypliny...

Wyległy na ulicę tłumy olbrzymie, aby zaświadczyć, iż łączą je ideał jedyne: myśl o zjednoczonej niepodległej Polsce...

Spokojny, a mocny rytm setek tysięcy nóg w bruki stołeczne posiadał imponującą wymowę. Ta defilada olbrzymiego mrowiska ludzkiego przez ulice miasta od świtu do nocy była lekcją pouczającą o tem, iż 125 lat niewoli i tysiące odmian wszelkich mąk i drobnych, a złośliwych udreżeń, jako też i trudne próby ostatniego czasu katastrof i ciężarów wojny europejskiej nie zabiły ducha w narodzie.

A gdy patrzyło się na ulicę — i widniało własne męskie i sprawne szeregi tych, którzy już w niebezpieczeństwach wachali proch, a dziś mieli twarde promieniejące nadzieje, przypomina, się wiersz wieszczki Konopnickiej:

Gdy się człowiek po gromadzie
Spójrzy w dobry czas,
To na sercu rękę kładzie:
Jeszcze-ć kupa nas!

Obchód święta niepodległości rozpoczęła Warszawa od wysłuchania uroczystego nabożeństwa dziękczynnego w archikatedrze św. Jana.

W stalach zasiadli prawie wszyscy prałaci i kanonicy kapituły metropol., w presbyterjum zasiadli przygotowani krzesła ministrowie i inni dostojnicy państwowi, prezes Rady miejskiej p. Ignacy Baliński, prezydent miasta inż. Drzewiecki, a dalej przedstawiciele rozmaitych instytucji i stowarzyszeń.

Nawa główna świątyni była przepelniona. Tu ustawili się członkowie cechów rzemieślniczych ze swoimi sztandarami, oraz przedstawiciele różnych arzeszeń również ze sztandarami.

Uroczystą sumę celebrował ks. Gall przy licznej asyście.
Po nabożeństwie odśpiewano «Boże, coś Polskę».

Równocześnie nabożeństwa dziękczynne odbyły się we wszystkich świątyniach warszawskich, również przepelnionych.

Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych zakończono uformowaniem pochodu do pomnika Mickiewicza, gdzie odśpiewano «Boże, coś Polskę».

W pochodzie tym wzięły udział tysiące osób.

Od samego rana Warszawa przybrała szatę świąteczną. Wszystkie domy przystrojono flagami narodowymi. Tysiące balkonów okryto kobiercami i ukwiecono.

Wszystkie biura państwowe i miejskie, oraz wszystkie instytucje publiczne, i sklepy, nawet restauracje, kawiarnie i mleczarnie były zamknięte przez cały dzień. Nie kursowały też tramwaje i dorożki.

Warszawa obchodziła wielkie święto, nie chciała go zakłócać handlem ani kawiarnianymi pogawędkami.

O godzinie 10-ej rano w Dolinie Sawajcarskiej uformował się przeszło 2000 liczący pochód Dowborczyków, którzy z orkiestrą na przodzie przez Aleje Ujazdowskie i Nowy Świat wyruszył ku katedrze. Po powrocie generalicji z kościoła św. Jana uformowały się szeregi między Zamkiem a kolumną króla Zygmunta skąd wśród zycielnych okrzyków wielotysięcznych towarzyszących im tłumów wyruszył w Krakowskie Przedmieście. Nad ich głowami trzepotał się amarantowy proporzec z białym orłem.

Tuż za sztandarem rozpoczynały się — jak gdyby kresu nie mające — kolumny Dowborczyków w szynelach i ubraniach cywilnych; kroczącej działo, równym żołnierskim krokiem z pieśnią narodową na ustach. Za Dowborczykami szła młodzież politechniki, a za nią uniwersytecka i W. Szk. Rolniczej. Pochód ten był tak długi, że gdy pierwsze szeregi dochodziły Nowym Światem do Alei 3-go maja, ostatnie ruszyły z przed pomnika Mickiewicza.

Pochód wśród tłumów publiczności manifestującej na chodnikach przeszedł Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Jerolimskimi, gdzie przy dworcu Wiedeńskim zamknięto mu drogę, dalej Marszałkowską do Placu Zbawiciela, Nowowiejską i Alejami Ujazdowskimi.

Przez cały czas wznoszono okrzyki: Niech żyje wolna zjednoczona Polska i inne. Publiczność wszędzie wtórowała z zapalem. Cały pochód liczebnością i powagą robił imponujące wrażenie.

Pochód socjalistów zawiązał się koło g. 11 na ul. Chłodnej, róg Żelaznej, nie rozproszony przez patrole nie mógł się rozwinąć. Dopiero koło g. 1 i pół ruszył z ul. Marszałkowskiej i rogu Królewskiej, rozwinął się transparent czerwony «Żądamy uwolnienia więźniów». Śpiewając «Czerwony Sztandar». «O część wam panowie magnacie i in., oraz wznosząc okrzyki przeciw burżuazji, okupacji i na cześć proletariatu niepodległej republiki ludowej.

Pochód niezbyt liczny o publiczności żydowsko-polskiej doszedł do rogu Nowego Świata, gdzie wygłoszono przemówienie o konieczności zrobienia z przyszłej Polski nie maćochy, lecz matki dla rzesz pracujących, do której część słuchaczy pokryła oklaskami, podczas gdy inni krzykali... «przec z bolszewizmem!».

Po południu odbył się w sali Filharmonji, zapelnionej przeważnie młodzieżą akademicką, wiec Stronnictwa Niezawisłości Narodowej. Zebranie zagal p. Wacław Sieroszewski, na przewodniczącego obrano p. Artura Sliwińskiego.

Przemawiali pp.: Sliwiński, Sieroszewski, Sopotnicki, p. Budzińska-Tylińska, Kornacki i Downarowicz.

P. A. Sliwiński domagał się uwolnienia więźniów politycznych, praw dla ludu, zapewnionych przez ustrój rzeczypospolitej ludowej.

P. W. Sieroszewski scharakteryzował działalność J. Piłsudskiego, jako organizatora polskiego narodowego ruchu socjalistycznego i polskiej armji walczącej o niepodległość.

P. Sopotnicki rozpoczął swe przemówienie od widma rewolucji. Potępił dalej zwolenników p. Dmowskiego za ich wiarę w obec siły i tych, którzy podjęli pracę w dotychczasowych wa-

runkach. (Odosobnione okrzyki: chałba!). Zakończył jednak pokojowym wezwaniem do tworzenia konstytucyj, która prawa ludu zabezpieczy i nie pozwoli na to, by zwał się gmach Polski w ogniu bratobójczej walki.

Pani Budzińska-Tylińska domagała się praw cywilnych i politycznych dla kobiet.

W rezolucji wies domagał się:

1) Ziszczenia postulatów niepodległej Polski z dostępem do morza.

2) Zwolnienia konstytucyj i sejmów ustawodawczych z prawami dla kobiet i na zasadzie 5 przyniotalkowego głosowania. Sejm oparty być musi o wszystkie zabory.

3) Powstania demokracji ludowej przez którą lud prowadzi Polskę do związku narodów.

Dalej domaga się rezolucje:

4) Aby Józef Piłsudski zajął należne mu stanowisko.

5) Aby więźniowie polityczni uwolnieni zostali.

6) Aby zniesione były okupacje i by naród polski nie dopuścił nigdy do obcych wpływów na swej ziemi.

Do rezolucji powyższej dołączono żądanie powrotu do kraju robotników.

Częściowe zniesienie cenzury.

Prasa warszawska otrzymała następujące rozporządzenie:

Na zasadzie § 3 artykułu rozporządzenia dotyczącego prasy, postanawia się:

Przed podaniem do wiadomości publicznej należy przedkładać do cenzury tylko wiadomości, dotyczące:

- spraw wojskowych;
- publikacji, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, spokojowi i porządkowi w mieście i na wsi;
- władz okupacyjnych, ich zarządzeń i z tego powodu przedsięwziętych środków;
- spraw dotyczących w jakikolwiek sposób interesów państwa niemieckiego, państw związkowych oraz sprzymierzonych.

Powyższe ułatwienia mogą być w całości albo częściowo cofnięte względem poszczególnych pism. Inne rozporządzenia cenzuralne pozostają bez zmiany.

Warszawa, 13 października 1918 r.

Szef zarządu
przy gen.-gub. warszawskim
podp. v. Stejzmeister.

Manifest cesarza Karola.

WIEDEŃ (14 b. m. Tel. pr.)—

Zapowiedziany już **manifest cesarza Karola o federalizacji Austrii** wypowie się co do zasad federacji i jednocześnie wezwie ludy do poczynienia przygotowań do ukonstytuowania państwa federacyjnego.

Na zasadzie samookreślenia, narodowi ma być nadane prawo ukonstytuowania się na zamieszkałych przez nie terenach, jako państwa samodzielne. Jednakże pewne wspólne sprawy łączące mają te państwa w austriackie państwo związkowe, pod berłem Habsburgów pozostające.

O Bukowinie niema mowy; będzie to kwestją osobnych pertraktacji z Austrią. Podobno narazie **pozwolono na utworzenie 4-oh państw, mianowicie zaś niemiecko-austriackiego, czeskiego, illiryskiego** ze słowiańskich części Sycylii, Istrii i Dalmacji, oraz **państwa ukraińskiego na terenie Galicji Wschodniej.**

Kwestja rumuńska, oraz kwestja ewentualnego połączenia Bośni i Hercegowiny z Chorwacją i Sławonią pozostaje narazie w zawieszeniu, ponieważ kwestje te w znacznym stopniu dotyczą interesów węgierskich. Niema również mowy o uregulowaniu kwestji polskiej w obrębie przyszłego państwa związkowego, ponieważ monarcha zgodził się na zrzeczenie się polskich terenów stanowiących posiadłość domu habsbursko-lotaryńskiego.

Rząd wyobraża sobie ukonstytuowanie się Izby przedstawicielstwa narodowego w taki sposób, że narazie reprezentacje poszczególnych narodów w austriackiej Izbie posłów potworzą z siebie konstytucyjny. Uważają, że manifest cesarza do pewnego stopnia zgodnym jest z oczekiwaną notą Wilsona i w uznaniu zasad Wilsona w chwili obecnej widzą nowy dowód tego, że Monarcha musi już być poinformowany co do stanowiska rządu w Waszyngtonie względem programu narodowościowego w Austrii.

BERLIN (17 b. m. Tel. pryw.)—Według depeszy WTB. oprócz już podanych punktów, orędzie cesarza Karola o sfederalizowaniu Austro-Wę-

gier zawierać będzie jeszcze punkty punkty następujące:

Tryest ogłasza się za port państwowy. Niemieckie części Czech i Śląska mają być przyłączone do Niemiec Austriackich. Manifest nie ma przesądzać rozwiązania kwestji polskiej i nie ma dotyczyć integralności Węgier. Ma się na myśli również samodzielne ukonstytuowanie mieszkających w Austrii Rumunów i Włochów i aż do chwili utworzenia nowych państw obecny rząd centralny dbałby o ciągłość władzy i czyniłby przygotowania do przekształcenia państwa dotychczasowego na państwo związkowe. W celu uregulowania kwestji granic utworzone zostaną komisje. Za podstawę przyjętą będzie ustawa wyborcza do Izby posłów. Zgromadzenie narodowe wysyła delegatów do zgromadzenia związkowego, którego zadaniem jest reprezentacja interesów wspólnych, to jest polityki celnej, handlowej, i spraw wojskowych.

Co się tyczy stanowiska, zajętego przez różne stronnictwa względem n. planowanego przekształcenia, dzienniki donoszą, że na zaproszenie na naradę wczorajsze, wysłane przez prezesa ministrów, prezydium Związku Czeskiego odpowiedziało pismem, w którym wskazuje, że Czesi na takie rozwiązanie kwestji czesko-słowackiej zgodzić się nie mogą i proszą, aby prezes ministrów miał Czechów za wymienionych. Na wspólnym posiedzeniu Związku Czeskiego i Klubu polonowo-słowiańskiego ustalono solidarność obu Klubów w sprawach polityki.

Polacy na narady zaproszenia nie dostali.

Prezes Klubu ukraińskiego, Petruszewicz, oświadczył, że nie jest zadowolony z treści tego aktu i dodał, że zjazd narodowy ukraiński, zwołany do Lwowa na dzień 19 października, zadecyduje o stanowisku względem reformy konstytucyj. Komisja kierownicza Związku niemiecko-narodowego uchwaliła po naradzie wejść dzisiaj w kontakt z innymi stronnictwami niemieckimi.

* * *

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.)—Hr. Burjan po odczytaniu przed delegacjami swego exposé, w którym wyraził wielką nadzieję rychłego zawieszenia broni za pośrednictwem Wilsona, złożył cesarzowi podanie o dymisję. Jeszcze podczas mszy Burjan stała się wiadomą nowa odpowiedź Wilsona Niemcom.

WIEDEŃ (16 b. m. Tel. pryw.)—W komisji do spraw zagranicznych wyłonionej przez delegację austriacką, hr. Burjan nie cofnął ani słowa

ze swego wczorajszego exposé. Wiele członków delegacji odniosło wrażenie, że Burjan zna już treść mającej nadejść odpowiedzi Wilsona Austro-Węgrom. Oczekiwanie są na najbliższym posiedzeniu gwałtowne wystąpienia przeciwko Burjanowi, uważając za całkowicie wykluczone, aby mógł on długo pozostać na stanowisku.

PRAGA (16 bm. Tel. pr.) — Socjaliści czesko-słowaccy wydali do narodu czeskiego odezwę wzywającą do utworzenia samodzielnego czeskiego państwa demokratycznego.

BUDAPESZT (16 bm. Tel. pr.) — Prezes ministrów, dr. Wekerle, złożył w węgierskiej Izbie oświadczenie rządu węgierskiego, dotyczące uznania przez siebie zasady unji personalnej z Austrią i zniesienie dualizmu. Akcja pokoju czyni niezbędnym zespolenie wszystkich sił i przekształcenie w Austrii czyni niezbędnym i przekształcenie stosunku Węgier do Austrii. Przy zupełnym sferalizowaniu Austrii koniecznym jest, aby Węgry stanęły na stanowisku unji personalnej. Koniecznym jest, aby na tej zasadzie Węgry samodzielną i niezależnie regulowały swe stosunki polityczne, gospodarcze oraz dotyczące obrony. Punktem zasadniczym jest przytem zachowanie przez Węgry całości i jednolitości państwowej. Przy tej zasadzie i przy zachowaniu całkowitego równouprawnienia będzie możliwym zadanie czynienia tendencjom narodowości. Po mowie Wekerlego rozległ się na ławach stronnictwa Kroyli'ego olbrzymi śmiech. Hr. Karolyi odpowiedział wnet Wekerlemu, oświadczając, że nie zgadza się z jego wywodami. Zwrócił się on ostro przeciwko łączności z Austrią, oraz przeciwko Niemcom. W końcu powstał taki tumult, że przewodniczący przerwał posiedzenie.

BUDAPESZT (16 bm. WTB) — Król przyjął dziś rano na audjencji preges ministrów, dr. Wekerle, i zakomunikował mu, że nie przyjmie wreszcie mu dymisji gabinetu, ponieważ posiada on zupełne jego zaufanie.

BUDAPESZT (16 bm. Tel. pr.) — Gdy hr. Tisza opuszczał wczoraj gmach parlamentu, pewien młodzieniec usiłował wystrzelić doń z rewolwera. Broń została mu jednak wydartą z ręki przez szofera hrabiego i jednego z przechodniów. Napastnik, który został natychmiast aresztowany oświadczył, że nazywa się Reichner i że chciał dokonać zamachu, gdyż uważa Tiszę za przeszkodę do pokoju.

Dookoła pokoju.

Warunki Wilsona.

BERLIN (16 bm. Tel. pr.) — Według telegraficznej wiadomości Reutersa większość republikańskich i demokratycznych senatorów amerykańskich rozumiała znany ustęp z noty Wilsona o „zniszczeniu siły, która samowolnie i tajnie może zakłócić spokój świata” jako wezwanie do defetronizacji dynastji Hohenzollernów. W tym sensie komentuje też większość prasy amerykańskiej uważając nadto całą notę Wilsona jako wezwanie do bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

AMSTERDAM (16 bm. Tel. pr.) — Według depeszy Reutersa „New-York Times” pisze o odpowiedzi Wilsona: Słowa prezydenta mówiącego o podaniu się Niemiec jako o niezbędnym warunku pertraktacji pokojowych, trafiają do duszy Amerykanów.

„Chicago Tribune” pisze: Prezydent wskazał narodowi niemieckiemu wyraźnie, pod jakimi warunkami może on otrzymać pokój.

„Boston Globe” pisze: Prezydent Wilson postawił klasy pańując w Niemczech wobec dylemmy: Jeżeli Niemcy opuszczą tereny zdobyte, sfery rządzące będą wystawione na zarady, że popchnęły kraj do wojny bez korzyści; jeżeli jednak ewakuacja nie nastąpi, nie może być zawarte zawieszenie broni. Sytuacja junkrów jest rozpaczliwa i stanie się jeszcze gorsza.

BERLIN (17 bm. Tel. pr.) — Podana przez „Nordd. Allg. Ztg.” nota agencji Havasa twierdzi, że z odpowiedzi Wilsona Niemcom solidaryzują się wszystkie państwa koalicji. Wilson bardzo stanowczo odrzuca punkty niemieckie. Niemcy muszą wobec tego zwrócić się ze swą propozycją do Focha, który wyda decyzję co do niezbędnych gwarancji utrzymania przewagi obecnej przez zamiar swój udzieliła Austro-Węgrom odpowiedzi osobno, Wilson składa dowód, że uważa, iż los tego państwa nie jest związany z losem Francji.

Do „D. Tag.” donoszą ze Szwajcarii, że z prasy francuskiej widać, że Wilson wydał swą notę po części pod wpływem Clemenceau.

Angielska prasa „Dziesięć tygodni” która, jak pisze „Times” wymagała bardzo wiele od odpowiedzi Wilsona, wyraża swe zupełne zadowolenie. „Daily News” mówi o „daniu zemsty”. „Morning Post” oświadcza, że zgoda na zawieszenie broni nie zawiera jeszcze obietnicy zgodzenia się na warunki nieprzyjacielskie.

GENEWA (16 bm. Tel. pr.) — Gazety paryskie nie chcą wiedzieć o proponowanej odpowiedzi w niemieckiej komisji, która ma ewentualnie ustalić warunki zawieszenia broni. O takiej komisji — pisze „Petit Journal” — nie może być mowy. Wskazywanie na zawieszenie broni jest kwestją ściśle wojskową i tylko wodzowie mogą ustalić jego warunki. Miesz Focha jest niezależny, a rzeczą miłą jest rozciąć węzły.

W tym samym tonie przemawiają i inne gazety francuskie.

HAAGA (17 b. m. Tel. pr.) — Ag. Reutersa donosi z Londynu: Sprzymierzeńcy zaprobowali tekst noty Wilsona. Nie są oni skłonni do dawania okazji do przeciągania dyskusji. Odpowiedź udzielona Niemcom jest ostateczna. Sprzymierzeńcom chodzi teraz jedynie o sprawę, dotyczącą wojsk na froncie, a wojska, jak się zdaje, rozwiązują tę sprawę w sposób zadawalający.

LUGANO (16 bm. Tel. pr.) — Z racji ostatecznego kroku pokojowego Papież zwołuje na grudzień kilkakrotnie odłożony konsystorz. Możliwym jest, że wszyscy kardynałowie z całego świata wezmą w tym konsystorzu udział.

Turcja.

Prośba o pokój.

NEW YORK (14 bm. Tel. pr.) — Poseł hiszpański złożył dzisiaj turecką notę pokojową treści następującej: Niżej podpisany agent dyplomatyczny Turcji ma zaszczyt na podstawie instrukcji swego rządu zawiadomić sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych w drodze telegraficznej, że rząd otomański wzywa prezydenta Stanów Zjednoczonych do przyjęcia na siebie zadania przywrócenia pokoju do zawiadomienia wszystkich państw wojujących o tem wezwaniu i do zaproszenia ich do wystąpienia pełnomocników i rozpoczęcia pertraktacji. Rząd otomański przyjmuje za podstawę do pertraktacji program, postawiony przez prezydenta Wilsona w orędziu jego do kongresu z dnia 8 stycznia r. 1918 i w następujących później oświadczeniach, szczególnie zaś w mowie jego z dnia 29 września 1918 r. W celu położenia kresu przelewowi krwi, rząd otomański, prosi aby poczynione zostały niezwłocznie kroki do powszechnego zawieszenia broni.

Nowy gabinet turecki.

KONSTANTYNOPOL (14 bm. WTB) — Gabinet Talata nastąpił. Nowy gabinet przyjął sprawy. Wielkim wicepremierem i jednocześnie ministrem wojny został Isret-pasza, ministrem spraw wewnętrznych — Fehti-bey, b. ambasador w Sofji, marynarki — b. dowódca pancernika „Hamidie” w wojnie bałkańskiej,

Rewut-bey, finansów — Bajazyd-bey. Sprawami ministerjum spraw zagranicznych zarządza narazie b. ambasador turecki w Raymie, Nabl-bey.

Enver-pasza i nowy gabinet

GENEWA (16 bm. Tel. pr.) — Prasa koalicyjna omawia wypadki w Konstantynopolu i stwierdza, że Enver-pasza jest jeszcze ciągle panem sytuacji. Złączenie 20 większych i mniejszych statków wojennych pod wodzą Niemców jest dziełem jego i Talaat-paszy.

Rosja.

Złodziej na aeroplanie.

WIEDŃ (16 bm. Tel. pr.) — Główny komisarz armji bolszewickiej Rtojanow skradł 2 miliony rubli i uciekł aeroplanem.

Z terenów okupowanych.

Przywrócenie seminarjum rz.-katolickiego w Mińsku.

Dnia 9 bm. otworzone zostało w Mińsku rzymsko katolickie seminarjum, które mieścić się będzie w murach po-dominikańskich. Z racji otwarcia seminarjum, w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo i ks. biskup wygłosił kazanie.

Z prowincji.

† **Z Borun** piszą nam: W niedzielę, 16 bm. odbył się u nas uroczyste poświęcenie szkoły niższej Rolniczej. Požadaniem jest jak najliczniejszy zjazd uczestników tej uroczystości. Osoba zaproszenia, niestety, rozstać się nie mogą.

Ks. St. M.

Dom sierot św. Wincentego.

Istnieją cy w Wilnie od 17 października 1791 r. katolicki przytułek dla podrzutków „Dzieciątka Jezusa” na Bakszcie, fundacji Jadwigi-Teresy, został w 1863 roku wyjęty z pod opieki siostr Miłosierdzia i oddany pod zarząd urzędników rosyjskich; wyrażeniem wskazaniem, aby oddał służył celom prawosławia i rusyfikacji.

Jasną jest rzeczą, że ze stratą tak bardzo doniosłej instytucji społeczeństwo polskie nie mogło pogodzić się i musiało wyłonić ze siebie organizację z konieczności tajną, która choć w części rozwijała akcję obronną. Stało się to dzięki ś. p. Tekli Swickiej. Tekla Swicka, córka Antoniego, urodzona w Wilnie w 1814 roku, wychowanka Wzrytek wileńskich, znacniejszą część swego długiego i szczerego żywota poświęciła idei ratowania przed rusyfikacją i wychowywaniem na jednostki pożyteczne opuszczonych przez matki niemowląt. Natychmiast po odebraniu przez Rosjan „Dzieciątka Jezusa” Swicka zorganizowała zbieranie podrzutków i rozdawanie na wyżywienie zaufanym kobietom w mieście i na wsi, opłacając je ze swych skromnych środków i obficie składanych na jej ręce ofiar. Bywały lata, w których liczba w ten sposób uratowanych niemowląt dochodziła do 100. Również z ofiar kupiła przed bramą cmentarną na Rosie domek, w którym urządziła tajną ochronę dla dzieci wyszłych już z niemowlęstwa, starsze zaś oddawała na naukę do uczciwych rzemieślników Polaków, nie tracąc atoli ich z oczu nawet później. Łatwo zrozumieć jak wielkiej ostrożności i przeczności wymagało takie przedsięwzięcie nieustannie tropione przez policję rosyjską.

W tej ciężkiej służbie ojczyźnie Swicka dożyła sędziwego wieku, mając tę pociechę, że jeszcze za życia własnymi oczyma oglądała owoce

swjej pracy w zastępie uczciwych i dzielnych rzemieślników, sług, niższych urzędników etc, uratowanych przez nią od zatrącenia. Zmarła w Wilnie 15 (3) lipca 1888 roku, mając lat 74. Na jej nagrobku na cmentarzu po-Bernardyńskim umieszczono słowa: „Opiekunka opuszczonych sierot”.

Śmierć Swickiej nie przerwała wszakże rozpoczętej pracy. W samem Wilnie postawiła ona sześcioro dzieci pod opieką jej dągotowej pomocnicy Franciszki-Heleny Pienkowskiej, dziś ociemniałej i dai swych końca dobiegającej w cichym schronisku dla staruszek Zofii hr. Tysskiewiczowej. Grono pań zajęło się temi dziećmi i kontynuowało dalej ratowanie podrzutków w Wilnie, których w 1905 roku miało w swej opiece do 60-ciu.

Ze zmianą warunków politycznych w 1915 roku, postanowiono dotychczasową organizację tajną ujawnić przekazując ją całkowicie założonemu przed rokiem przez ś. p. Józefa Montwilla Miejskiemu Kuratorjum nad biednymi.

W październiku 1906 r. w domu przy ul. Raduńskiej, udzielonym przez zarząd miejski a wyrestaurowanym i dobudowanym przez kuratorjum kosztem 5279 rb., nastąpiło uroczyste otwarcie jawnej „Ochroony № 5 św. Wincentego”, która to nazwa później została zmieniona na „Dom sierot św. Wincentego”.

Ciesząc się stałym poparciem J. Montwilla, pod wieloletniem kierownictwem kuratorki Krystyny Rodziewiczówny, ochrona zdobyła dla siebie powszechną uznanie.

Do r. 1915 składała się z dwóch oddziałów: 1) dla dzieci przy pierń, oddawanych na wieś na wykarmienie za opłatą i 2) dla dzieci do lat 10-tu, mieszkających w ockronie.

Miesiące letnie dzieci z oddziału dla starszych spędzały na ofiarowanym przez J. Montwilla letnisku w jego majątku Miłjaniszkach w pow. Wilkomierskim, zaś po jego śmierci od r. 1911 w dalszym ciągu tamże u p. Władysł. Montwilla.

W r. 1914—15 frekwencja Domu sierot przedstawiała się w sposób następujący: pozostało z roku poprzedniego 121, przybyło w ciągu roku 85, ogółem było w zakładzie 206, z tego było w ciągu roku 107 i zostało na rok następnny 99 dzieci.

Z chwilą nastania okupacji wszystkie niemowlęta z oddziału I-go zostały ulokowane w otworzonym w d. 1 września 1915 r. przez kuratorjum miejskie przytułku dla podrzutków przy ul. Połockiej № 6. Jednocześnie z tą zmianą Dom św. Wincentego został rozwinięty w Ochroonę Szkołę, w której przy końcu r. 1915 w trzech klasach: freblowskiej i dwóch wstępnych—było 47 chłopców i 17 dziewcząt w wieku od lat 4—10.

W r. 1916/17 do 1 maja pozostało z roku poprzedniego 80, przybyło w ciągu roku 124, razem korzystało z zakładu 204, z tego było w ciągu roku 89 i pozostało na rok następnny 115.

Zakład utrzymywał się głównie z zasiłków z kasy kuratorjum miejskiego i ofiar prywatnych specjalnie na ten cel przeznaczonych. W latach wojny ofiarność zmniejszyła się tak dalece, że cały ciężar utrzymania spadł na kuratorjum, które w czasie od 1 września 1916 do 1 kwietnia 1917 r. wydało nań 12,186 rb. 85 kop.

Od dn. 1 maja 1917 r. Dom sierot św. Wincentego przeszedł pod wyłączny zarząd wydziału III-go Naczelnika miasta, który też ponosi wszystkie wydatki na jego utrzymanie, przejąwszy cały jego inwentarz ruchomy. Bezpośrednie kierownictwo pozostało w dalszym ciągu w rękach K. Rodziewiczówny, dawny wskazywał lokal został zmieniony na obecny przy ul. Bobrujskiej № 7. Przy końcu r. 1917 dawał on przytułek 110 dzieciom w wieku od 1. 6 do 12-tu i zatrudniał przy nich osób 20.

B.

Z WILNA.

— Choroba J. E. ks. Administratora. Jak nam donoszą, J. E. ks. Administrator K. Michalkiewicz zachorował w klasztorze Maria Laach na zapalenie błony brzuszej i znajduje się obecnie na kuracji w sanatorium dra Szorlemmera w Godesberg nad Renem, gdzie leczy się także z choroby kiszek ks. prof. Lewicki.

— Powrót do Królestwa Polskiego. Wydział reemigracyjny

przy Polsk. T-wie Pomocy Ofiarom Wojny (Wileńska № 23) zawiadamia osoby przebywające czasowo w Wilnie, które mają zamiar powrotu do Królestwa, aby się zgłaszały do Wydziału Reemigracyjnego codziennie od godz. 11-ej—1-ej do soboty włącznie.

— Firma chrześcijańska. Znany szerokim kołom odbiorców sklep chrześcijański p. W. Jurcewicz przy ul. Dominikańskiej № 8, po dłuższej nieczynności ponownie został otwarty.

— Kolacje, przekąski i herbaty codziennie są wydawane w klubie Robotników polskich naprzeciw kościoła św. Micha-

ła od godz. 6—9. Pierwsze dni wydawania kolacji wskazują, iż podobna inowacja w klubie była pożądana. Zainteresowanie jest żywe. Potrawy są smaczne i zdrowe, ceny zaś przystępne.

— Z „Lutni“ (Teatr Polski). Sobotnie przedstawienie efektownej i, z wielu względów, aktualnej sztuki B. Górczyńskiego «Konstytucja», oraz niedzielne przedstawienie przepięknego poematu L. Rydya «Zaczarowane koło» połączone będą z bardzo miłym dla bywalców teatru naszym faktem, wystąpienia w obu sztukach tutejsza publiczność p. Juliana Strycharzkiego.

Zaznaczyć również należy, że w obydwóch tych sztukach zespół nasz miał możliwość osiągnąć już tak niezbędne zgranie

się, przez co obydwie utwory autorów polskich oddane będą z wyjątkową precyzją.

«Konstytucję» reżyseruje Wł. Renard «Zaczarowane koło» J. Strycharzki.

— Polski teatr ludowy. W niedzielę nadchodzącą, 20 października, wystawione zostaną po raz 7-y i 8-y cieszące się olbrzymim powodzeniem utwory sceniczne: «Pieśń przzerwana» B. Orzeszkowej i Z. Przybylskiego, oraz epizod dramatyczny z czasów powstaniowych 1831 roku «Noc w Belwederze» Adama Staszczyka, Początek przedstawień o godz. 6 i 8 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie w jadalni Stow. Rzemieślniczego (I Portowa 4).

NOWOOTWORZONY DOM KOMISOWY „POMOC”,

Jagiellońska Nr. 1, róg Ś to Jerskiej (dom hotelu St. Georges),

przyjmuje i ma do sprzedania ubrania, futra, bieliznę, wszelką galanterię, zegary, wyroby złote i srebrne, antyki, dywany, lustra, instrumenty muzyczne, naczynia stołowe i kuchenne oraz wszelkie inne przedmioty. — Złatwia wszelkie zlecenia w zakresie komisji wchodzące. — Pośredniczy w wynajmie mieszkań i służby. 2208

Aloizy Gnoński i S-ka.

KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 16—18 października.
LATARNIA MORSKA W LUBACZEWIE, sztuka w 3 akt. w wykonaniu wybitnych sił artystycznych. Obraz zgrany na tle życia rosyjskiego. — **WIELKI LOS**, komedia detektywna w 4 akt. W głównej roli **Liza Weiss**. Początek: w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF „LUX”

Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel: J. Krabiec.

Program od 18 października.
Przywrócenie porządku w Finlandji przez białogwardystów i wojska niemieckie, z natury.
SENSAGJA W GAZECIE PORANNEJ czyli **SAMOBÓJCA**, tragedia w 3-ach aktach.
Księżniczka powinna wyjść za mąż, komedia w 3 ch częściach.

KINEMATOGRAF „MINIATURA”

S-to Jerska 7.

Dn. 18, 19, 20, 21 i 22 października 1918 r.
Po wielu trudnościach i kosztach udało się dostać nam dla naszego kinematografu największy obraz sezonowy, mający w Królestwie Polskim ogromne powodzenie.
ZNAMIE KAINA, wspaniały, wstrząsający kryminalny dramat w 7 dużych aktach z udziałem słynnych artystów: **Ewy Speyer** w roli głównej. Reżyser Ryszard Oswald.

KINEMATOGRAF „R. Sztremer”

Wielka 74.

Tylko 2 dni: 18 i 19 października.
Szwajcarscy kadeci, natura.
Szukam żony, arcywesoła farsa w 2 wielkich cz.
BIAŁA OLBRZYMKĄ, sensacyjny wspaniały dramat w 5 cz. z wszechświat. sławą Harrisonem w roli gł.
Nad program: **Ex-car Mikołaj, jego dwór i rodzina**, natura.

DOKTOR JULIAN Podwiński,

b. ordynator szpitali moskiewskich wrócił do kraju.
Choroby wewn. i nerwowe.
Przyjmuje od 4—7 w. 2201
Garbarska Nr. 7 m. 4.

POSZUKUJĘ służby kucharkę lub pokojową, mam świadectwa. Jagiellońska 9—6. Żółkowska. 2194

Mieszkanie
potrzebne zaraz z 3—5 pokoi z elektrycznością i wodociągami. Jagiellońska № 7 m. 7. Świętozrzeska. 2197

Inteligentny młody człowiek skończywszy 6 klas szkoły Komercyjnej, powróciwszy z Petersburga z matką, nie mając żadnych środków do życia, prosi o jakkolwiek pracę (biurową, w sklepie lub inną). Garncarska № 3 m. 8. Domszewicz. gr.

Dr. Władysław Zmigrodzki
Specjalista chorób nerwowych.
Zarzęczna № 17. Przyjęcia chorych: od 8—11 r. i 5—7 wieczór.

W Wodoleznicy D-rów Płsa. niego i Chłwińskiego ul. Św. Anny № 3 od 11—1 rano. 2189

Do wynajęcia
2 pokoje z umebl. i elektr. I Radzińska 19—4, Pławska. 2214

Pałto pluszowe
na wacie i żakiet letni do sprzedania. Mała Pohulanka № 15—25. A. Kuncewicz. 2192

DLA II-tnej DZIEWCZYNI (bez matki) mającej własny kapitał, poszukuje się lokaty z troskliwą opieką. Zaskawe oferty: Dom Komisowy «Pomoc». Jagiellońska № 1 róg Ś-to Jerskiej. 2196

POSZUKUJĘ umebl. pokoju, lub dwóch z kuchnią, bliżej centru. Oferty: Dom Komisowy «Pomoc» Jagiellońska № 1 róg Ś to Jerskiej. 2196

Do sprzedania
Sak karakułowy i futka. Zwierzyniec. Stara № 5 w dziedzińcu od 1 do 4-tej. Brzozowski. 2153

OSOBA
posiadająca dobrze język niemiecki, potrzebna jest dla konwersacji. Po informację można się zgłaszać od g. 3—5. Trocki trakt № 37. Szantyr. 2156

Potrzebna
nauczycielka na wieś do przygotowania dwójga dzieci do klasy 6-ej. Zgłaszać się II Portowa 5—19 od 1—3 pp. i od 7 w. Bystram. 2159

Do wynajęcia
mieszkania z 6 i 3 pokoi z wygodami i magazyn Antokolska d. № 25, Mitrnowska. 2179

DRUKARNIA RS. A. RUTKOWSKIEGO
Wilno, Królewska Nr. 7.
przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.
WYKONANIE STARANN. :: CBNY UMIARKOWAN. :

Ogłoszenie.
W pierwszych czterech klasach gimnazjum realnego w Oszmianie jest do objęcia posada nauczyciela lub nauczycielki przyrody, geografii i łaciny. 22 lekcji tygodniowo, 150 rb. miesięcznie. Podania z dołączeniem kopii dyplomu nadsyłać do Rady Pedagogicznej gimnazjum realnego (Ober-Ost, Oszmiana, Realgimnazjum) lub zwracać się do pana W. G. przy ul. Trockiej, Dom Handlowy br. Gołębiowskich, Kier. A. Łokuciewski.

Wszystkich moich szanownych klientów zawiadamiam niniejszem, że sklep mój przy ul. Dominikańskiej Nr. 8 ponownie został otwarty.
W. Jurcewicz.

Szanowna Publiczności!
Mam zaszczyt podać do wiadomości, iż pracownia obuwia a razem i sklep Wincentego Pupały została przeprowadzona obok apteki Ostrobramskiej, na miejsce byłego sklepu spożywczego p. Parafjanowicza, ul. Ostrobramska № 25. Pozatem jak sklep tak i pracownia nie miała i nie ma żadnej spółki, a była i jest prowadzona przez właściciela, Wincentego Pupałę. 2120

„DREWNIANA PODESZWA”
DOBROCZYNNY ZAULEK № 2,
poleca obuwie na drewnianej podszewie zginane i niezginane sandaalki oraz skórzane obuwie gotowe i wszelkie reparacje. 2038

SKŁAD I PRACOWNIA FUTER
MAJRYM PORUDOMIŃSKI 2163
przeprowadził się na ul. Wileką 59 (tam gdzie dawniej Wirszubski). Sprzedaje rozmaitych futer oraz przyjmuje obstarunki, które wykonywa we własnej pracowni pod kierunkiem majstrów specjalistów.

20 świec za 5 m. w pudełkach można dostać tylko w magazynie piśmieni. towarów **W. Zalla**, Wilno, Szopenowska 5 przy hotelu «Belgia» (w innych sklepach 7 mk.). Dla nabywców «engros» nadzwyczajny rabat! Wycinajcie adres! Proszę zwracać uwagę na adres, gdyż jest druga firma tego samego nazwiska. 2177

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—814).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wielka 39. 1810

Oddawna
egzystująca jadalnia wznowiła znów wydawanie obiadów. Ulica Ostrobramska № 22. Retko. 2166

Felczernia-kuszerka
Jadwiga Sukiennicka, b. starsza felczernia szpitala miejskiego w Kownie, 1954 wróciła z Rosji KOWNO, ulica Hindenburga № 30.

1.000 mk. nagrody
temu, kto odniesie zgubione na ul. Sergiuszowskiej 2 weksle po 4.000 rb. 1 « » na 500 « podpisane przez Czesława Dobuzińskiego na imię Olimpij Chodazińskiej, 3 bilety Wileńskiego Ziemskiego Banku po 100 rb., testament na imię Stanisławy Sienkiewiczowej, notatki i inne papiery. Zaskawego znalazcę uprasza się odnieść na ul. Pióramont № 12. 2182 Wolejko.

Mieszkania
do wynajęcia od 4 do 5 pokoi, można osobnymi pokojami. Antok. Letnia № 1. Marja Lorenc. 2142

HOTEL 2182
na ul. Sadowej do wynajęcia. Informacje: Ś-to Jerska 10—5, od g. 9—10 rano, róg Tatarskiej. Żuk.

SŁUŻĄCA potrzebna do leczenia D-ra Blocha. Teatralna № 3. 2186

Nowy fortepjan
«Renisz» i pianino automat do sprzedania. I Portowa 19—6, Korpelman. 2214

SPRZEDAM ZASTAWNY AKT (pierwsza zakładna) na dobrych warunkach na ziemię z lasem i zabudowaniem na przedmieściu Antok. Zgłaszać się od 1—4 pp., II-a Słomianka 4—1, Żyaliński. 2214

Do wynajęcia
4 pokoje z elektrycznością. Snipliszki, Boitupka № 12—1. Maciejowska. 2198

POKÓJ
z elektrycznością i całodziennym utrzymaniem wynajmę. Ś-to Jerski № 42 m. 7. J. Jocherowa. 2206

Garnitur
mebli czarnych krytych jedwabiem do sprzedania. Zarzęczna 40 m. 2 (parter). Oglądać od 3 do 5-ej. Wierzyńska. 2211

Dr. D. Olsejko
Choroby uszu, gardła, nosa
Jagiellońska № 9 m. 3. Przyjęcia od 9—10 i od 4—5 po poł. 2208

Organista
młody kawaler poszukuje posady. Posałać oferty do Ka. Dziekana w Oszmianie. K. Poznański. [2205

Sprzedam
blam b. pięknych lisow. Zawalna № 8 m. 9 od 9 do 11 rano. Tomaszewski. 2193

Mieszkanie
zaraz potrzebne z 6 pokoi z elektrycznością, kanalizacją i łazienką. Ul. Niemiecka, hotel Sokołowski-go № 1. Kordasz. 2200

Inżynier
z dużą praktyką przyjmuje budowę i restaurację kościołów, domów i wszelkich budynków, oraz projekty i kosztorysy. Adres: Piliwiski A. Kromdla J. Krassowski-go. 2160